### Senator Ryszard Majer:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, ja jeszcze na momencik pragnę wrócić do kwestii dzików na polskiej wsi. Wbrew temu, co część kolegów senatorów mówiła, wbrew tym opiniom… Z tego, co mówią mi rolnicy z mojego okręgu, wynika, że na polskiej wsi trwa wojna: wojna między dzikiem a rolnikami. Niestety w tej wojnie przegrywa polski rolnik, który nie jest w stanie uchronić swoich zasiewów. Oczywiście nikt nie jest za zabijaniem dzików, ale jesteśmy, Drodzy Państwo, za rozsądkiem. Moje pytanie do pana ministra jest takie: czy rozporządzenie o sanitarnym odstrzale dzika jest wydarzeniem incydentalnym, czy od tej pory ministerstwo rolnictwa będzie systematycznie dbało o to, by pogłowie dzika nie wzrastało na tyle, by rolnicy mi nie mówili, że żyjemy w państwie wirtualnym? Bo rolnicy, jak się spotykają ze mną, to mówią: nie ma państwa, bo nas nie ma kto chronić. Dziki wchodzą wszędzie, w zagrody, podchodzą pod domy. Panie Ministrze, pytam, czy to jest tylko ten jeden raz, czy będzie systematyczny nadzór nad pogłowiem dzika po to, żeby ono nie wzrastało i nie zagrażało zasiewom.

**Wicemarszałek Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę o konkretną odpowiedź.

### Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie Senatorze, w tym zakresie nie było przestrzegane prawo. Zgodnie z polskim prawem nadzór powinien sprawować… W tamtej kadencji i w tej ten nadzór sprawuje minister środowiska. Są tak zwane plany łowieckie, jest w Europie przyjęty wskaźnik wynoszący 0,5 dzika na 1 km2. Z planów łowieckich powinno to wynikać. W Polsce to zostało zaniedbane, 2 lata temu pogłowie bardzo mocno wzrosło. Stąd ta decyzja była konieczna. Nie ma okresu, w którym ma to być zrealizowane – to zależy w dużej mierze od kół łowieckich.

Chcę też powiedzieć, że ustawa – Prawo łowieckie wymaga nowelizacji. Trzeba też ściślejszego nadzoru nad Polskim Związkiem Łowieckim, bo inaczej… To jest państwo w państwie.